



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 grudnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 28 lipca 2022 r., I ACa 159/22,
w sprawie z powództwa J.P. i M.P.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Bank Spółki Akcyjnej w W.
na rzecz J.P. i M.P. po 2700
(dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek
ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia
doręczenia niniejszego wyroku pozwanemu do dnia zapłaty.**

Ewa Stefańska
(M.T.)

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa J.P. i M.P. przeciwko Bank S.A. w W. o zapłatę i ustalenie, w punkcie pierwszym - ustalił, że umowa kredytu nr [...] o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych „[...]” zawarta 14 października 2008 r. pomiędzy powodami a Bankiem1 S.A. w W., którego następcą prawnym jest Bank S.A. w W. jest nieważna; w punkcie drugim - zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 232.978,67 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie trzecim - oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie czwartym – orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wprawdzie umowa będąca przedmiotem postępowania była umową „pożyczki indeksowanej kursem CHF”, jednak zarówno powodowie, jak i pozwany umowę tę traktują na równi z umową kredytu indeksowanego kursem CHF i do niej odnosiły się wszelkie argumenty pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew. Obie umowy są umowami nazwanymi, regulowanymi przepisami Prawa bankowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie. Roszczenia o zwrot wypłaconych rat stają się wymagalne dopiero od momentu świadomego zakwestionowania umowy kredytowej, co w niniejszej sprawie nastąpiło dopiero w chwili wniesienia pozwu, Dlatego należało uznać, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta przez strony umowa nie stanowi umowy pożyczki walutowej (kredytu walutowego), lecz umowę pożyczki indeksowanej do CHF (kredytu indeksowane do CHF). W dacie zawarcia przedmiotowej umowy na gruncie przepisów Prawa bankowego było możliwe zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF. Sąd pierwszej instancji wskazał, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną. Kredyt indeksowany nie jest ustawowo zdefiniowany, jednak powszechnie przyjmuje się w obrocie prawnym, że jest to kredyt udzielony w PLN, który następnie jest przeliczany do waluty obcej, zaś jego wypłata i spłata następuje w PLN. W aktualnym stanie prawnym dopuszczalność zwierania

umów kredytu w walucie polskiej indeksowanych do CHF wynika wprost z art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego (które na mocy art. 75b ust. 4 tej ustawy stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych). Z powyższych przepisów w sposób literalny wynika możliwość zawierania tego rodzaju umów. Przedmiotowa umowa została zawarta w 2008 r., a wówczas kwestia możliwości zawierania takich umów nie była wprost uregulowana. Nie oznacza to jednak, aby możliwość taka nie istniała.

Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowa umowa pożyczki zawiera nieuzgodnione indywidualnie z powodami postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta (art. 385¹ k.c.), ale przede wszystkim, że w sposób wadliwy sformułowano w niej przedmiotowo istotne elementy czynności prawnej, co czyni ją nieważną (art. 58 § 1 k.c.).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że - w przeciwieństwie do kredytów denominowanych w CHF - w przypadku kredytów indeksowanych do CHF walutą kredytu jest PLN. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotem spornej umowy była kwota wyrażona w walucie polskiej, tj. PLN, o czym wprost przesądza brzmienie § 1 ust. 1 umowy, w którym jako kwotę pożyczki wskazano 210.061,60 zł. Natomiast ust. 3A tego punktu umowy dotyczy wyłącznie zastosowania określonego mechanizmu finansowego przeliczania na walutę obcą, tak aby wypłata transz kredytu oraz spłata rat nastąpiła w walucie polskiej, stanowiącej równowartość określonej liczby franków szwajcarskich. Paragraf 5 ust. 1 umowy, dotyczący wypłaconych kwot, również odnosi się do kwot wyrażonych w walucie polskiej. Z analizy umowy wynika, iż również inne jej postanowienia odnoszą się do kwot wyrażonych w złotych (prowizja, składka ubezpieczeniowa, oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej). Umowa jednoznacznie nie odnosiła się jedynie do określonej liczby franków szwajcarskich, lecz w pierwszej kolejności odnosiła się do waluty polskiej. Bez znaczenia było to, jak pozwany traktuje pożyczki indeksowane w księgach bankowych i w systemie bankowości elektronicznej, gdyż leży to wyłącznie w gestii Banku i jest to decyzja jedynie Banku. Pożyczkobiorcy nie byli informowani o sposobie konstruowania tabeli kursowej Banku, a tym bardziej o „otwartej pozycji walutowej” i zabezpieczaniu tego typu transakcji przez Bank.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż postanowienia § 1 ust. 3A i § 10 ust. 4 umowy, regulujące sposób przeliczania kwoty kredytu udzielonego w PLN na walutę obcą oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN w oparciu o kurs waluty ustalany przez Bank, stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF, stanowią w istocie postanowienia określające główne świadczenia stron. Wynika to z konstrukcji umowy, która zakłada, że ustalenie wysokości środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcom i ustalenie kwoty niezbędnej do spłaty każdej poszczególnej raty następuje poprzez przeliczenie w pierwszej kolejności z waluty PLN na CHF, a następnie przeliczanie rat kredytu określonych w CHF na PLN. Każdorazowo wysokość zobowiązania odnosi się więc do mechanizmu przeliczania par walut CHF i PLN, który wpływa w sposób oczywisty na wysokość świadczenia pożyczkobiorców, określając tę wysokość. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji nie stanowią więc postanowień ubocznych nie dotyczących *essentialia negotii*, skoro odnoszą się do sumy pożyczki (kredytu) i kwoty poszczególnych rat (zob. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, pkt 48, 52 i powołane tam orzecznictwo oraz SN w wyrokach: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Powyższe rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego, można odnieść także do umowy pożyczki pieniężnej, gdyż konstrukcja umowy pożyczki (art. 720 § 1 k.c.) zakłada, iż pożyczkobiorca otrzymuje od banku określoną sumę pożyczki, a następnie zwraca bankowi tę samą sumę pożyczki. Wobec tego należy uznać, że klauzula indeksacyjna odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki pieniężnej, a zatem do oddania i zwrotu określonej sumy pożyczki, skoro wprost kształtowała wysokość tej sumy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pomimo uznania, że klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 3A i § 10 ust. 4 umowy oraz § 22 ust. 2 i 3 Regulaminu stanowiły postanowienia określające główne świadczenia stron, podlegały one badaniu pod kątem ich abuzywności, gdyż zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Sąd ten uznał, iż nie określały one precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonej i przekazanej powodom pożyczki, a także ich świadczeń w postaci rat spłaty pożyczki w sposób możliwy do ustalenia w oparciu

o czynniki obiektywne, niezależne od pożyczkodawcy. Nie pozwalały one na samodzielne wyliczenie przez pożyczkobiorców wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. W treści umowy brak bowiem wskazania jakichkolwiek kryteriów obiektywnych, którymi kierował się Bank przy ustalaniu kursu wymiany waluty obcej CHF na PLN, zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jaki i spłaty poszczególnych rat. Wobec powyższego należy stwierdzić, że umowa łącząca strony nie była w tym zakresie jednoznacznie sformułowana, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. To zaś pozostaje w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych, tak, aby kredytobiorca rozumiał w pełni zapis i był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje finansowe zawartej umowy (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13). Umowa nie przewidywała również możliwości wypłaty czy spłaty pożyczki w walucie, do której indeksowana była pożyczka. Z zeznań powodów wynika, że spłata rat odbywała się poprzez przelewanie środków w PLN. W toku wykonywania umowy strony nie zawarły aneksu dotyczącego możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie indeksacji. Znaczenia zaś nie miało to, że w treści Regulaminu dopuszczono możliwość przewalutowania pożyczki. Skorzystanie z tej możliwości było uzależnione od decyzji Banku, odbywało się w oparciu o kursy kupna/sprzedaży waluty z tabeli kursowej Banku, a nadto dotyczyło etapu wykonywania umowy. Ponadto to uprawnienie pożyczkobiorcy nie implikuje istnienia po jego stronie obowiązku do zawierania aneksów, z reguły związanych z odpłatnością (do 2011 r.) i dodatkową oceną ze strony Banku.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że „konsument znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść.”

Oceniając przedmiotową umowę Sąd Okręgowy miał na uwadze, że sam mechanizm ustalający wysokość wypłaconej pożyczki oraz wysokość rat w PLN nie stanowi instrumentu kształtującego obowiązki pożyczkobiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami, ani też nie naruszał jego interesów - przy założeniu jednak, że zasady tego mechanizmu byłyby precyzyjnie i jasno określone w oparciu

o jednoznaczne i obiektywne kryteria. Należy też podkreślić, że konstrukcja niniejszej umowy była w istocie wyjściem Banku naprzeciw zapotrzebowaniu pożyczkobiorców na uzyskanie jak najtańszej oferty, gdyż oferowała ona najniższe raty oraz najniższy koszt, co było skutkiem bardzo niskiego oprocentowania kredytu powiązanego z walutą CHF. Dzięki tej konstrukcji umowy powodowie przez kilka lat osiągalili korzyści finansowe w postaci mniejszych rat w porównaniu z ratami, które spłacaliby, gdyby zaciągnęli standardową pożyczkę hipoteczną w walucie polskiej.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powyższe zapisy umowne godzą w równowagę kontraktową, nierównomiernie rozkładając prawa i obowiązki między stronami umowy. Przyznają bowiem pożyczkodawcy uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron, zarówno kupna, jak i sprzedaży waluty, po której przeliczane są zarówno kwota pożyczki, jak i raty spłaty. Kursy te określone były każdorazowo w oparciu o nieustalone z powodami kryteria, bez określenia w umowie lub w Regulaminie obiektywnych czynników je wyznaczających.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że Bank jako profesjonalny uczestnik rynku finansowego i silniejsza strona umowy, powinien formułować wszystkie dokumenty w sposób precyzyjny i jasny. W ten sposób powinien poinformować konsumentów o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji indeksacji również w aspekcie ekonomicznym. Oczywiste jest bowiem, że tego typu umowy wiążą się ze znacznym skomplikowaniem oraz długotrwałością istnienia zobowiązania. Co więcej, również Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów kilkakrotnie uznawał za niedozwolone postanowienia dotyczące dowolnego określania przez bank kursów walut obcych (np. klauzule wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3178, 3179, 5622 i 5743).

Niezależnie od powyższego o abuzywności wskazywanych zapisów umownych świadczy też fakt, że powodowie zostali wystawieni na nieograniczone ryzyko związane ze zmiennością kursu walut. Ich decyzja kredytowa powinna być poprzedzona udzieleniem pełnej, wyczerpującej i jasnej informacji, z czym wiąże się ryzyko kursowe, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Pozwany nie złożył żadnych dowodów, z których wynikałoby, że na etapie zawierania umowy powodowie zostali prawidłowo pouczeni o ryzyku kursowym. Wprawdzie

w § 29 umowy powodowie potwierdzili, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania pożyczki złotowej waloryzowanej kursem waluty obcej oraz zaakceptowali istnienie ryzyka kursowego mającego wpływ na wzrost kosztów obsługi pożyczki. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, z okoliczności sprawy nie wynika, aby wyjaśniono im rzeczywiste znaczenie tego oświadczenia, przy czym jego treść wskazuje na blankietowy charakter. Z jego treści nie wynika, jakie dokładnie informacje dotyczące ryzyka zostały powodom przekazane.

Sąd Okręgowy uznał, że zawarta przez strony umowa nie mogłaby dalej wiązać po eliminacji z niej mechanizmu indeksacji. Unieważnienie jedynie zapisów odnoszących się do indeksacji doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnicy kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją pożyczki do waluty.

Wyrokiem z 28 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanego. Sąd odwoławczy przyjął za własną ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, opierającą się na przywołanych przepisach prawa materialnego.

Sąd odwoławczy wskazał, że w niniejszej sprawie apelujący, poza polemiką i prezentowaniem swojego subiektywnego stanowiska nieznajdującego odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, nie przedstawił żadnych nowych okoliczności. Apelacja powieli argumentację przedstawioną w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i przez ten Sąd prawidłowo zweryfikowaną, zarówno w zakresie postępowania dowodowego, jak i oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ryzyko walutowe wprowadziła do umowy klauzula indeksacyjna, czyli postanowienie wprowadzające zasadę przeliczania wysokości kapitału, a następnie zadłużenia i obliczania rat w odniesieniu do kursów CHF, zawarte m.in. w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 umowy i doprecyzowane w zakresie reguł indeksacji postanowieniami Regulaminu.

Sąd odwoławczy jednocześnie uznał za udowodnione, że pozwany nie wyraził powyższego postanowienia umownego prostym i zrozumiałym językiem. Bank powinien w sporze z konsumentem udowodnić, że postanowienia określające główne

świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności. Powyższy przepis musi być, przy tym, interpretowany w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwany nie dochował, w zakresie sformułowania postanowienia nakładającego na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe, wymogów, jakie nakłada na niego dyrektywa 93/13. Wskazał również, że wbrew stanowisku apelującego, nie zdołał on wykazać w tym postępowaniu, że postanowienia wprowadzające ryzyko walutowe, w tym główne postanowienie dotyczące zawarcia umowy o kredyt indeksowany do CHF, zostały indywidualnie uzgodnione. Umowa została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez pozwanego. Projekt umowy nie został powodowi udostępniony do uprzedniego zapoznania się poza lokalem pozwanego. Podczas spotkań doradca informował powodów, że kurs CHF jest stabilny. Nie przedstawiono im analiz, wykresów, zaś doradca wskazał na możliwość jedynie niewielkich wahań kursowych. Przedłożono im szereg dokumentów do podpisania, w tym dotyczącego świadomości ponoszonego ryzyka kursowego. Umowa stanowiła standardowy szablon, pomiędzy stronami nie doszło do żadnych negocjacji. Powodowie od początku wskazywali, iż potrzebują finansowania w złotych polskich. Nie wyjaśniono im pojęcia waloryzacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jedynym elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich. Sam produkt w postaci kredytu indeksowanego do CHF został natomiast przygotowany przez pozwanego. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa, opierały się o wzorzec stosowany w Banku. Okoliczności podpisania umowy wskazują na wykorzystanie przez Bank, jako przedsiębiorcę, swojej przewagi informacyjnej i pozycji rynkowej po to, aby nakłonić konsumenta do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF.

Według Sądu odwoławczego, skoro w realiach rozpoznawanej sprawy wprowadzenie do umowy ryzyka walutowego stanowi niedozwolone postanowienie umowne, postanowienie takie musi być uznane za bezskuteczne *ex lege i ab initio*, co skutkuje nieważnością całej umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wyłącznie wyrok rozstrzygający o powództwie o ustalenie jest w stanie trwale i zupełnie usunąć stan niepewności prawnej pomiędzy stronami w związku z przedmiotową umową kredytu. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiążą się także dalsze obowiązki - choćby w zakresie utrzymywania hipoteki na nieruchomości powoda, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego co do braku podstaw przypisania stronie powodowej statusu konsumenta w chwili zawarcia umowy kredytowej. Sąd odwoławczy wskazał, że niezasadne było twierdzenie pozwanego, który we wniesionej apelacji podkreślił, iż bez znaczenia dla sprawy pozostawała okoliczność wykorzystywania przez powoda kredytowanej nieruchomości również na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą. Zawarta umowa kredytu nie miała w istocie komercyjnego charakteru. W dacie jej zawarcia powód był przedsiębiorcą, natomiast od 2009 r. nieruchomość była przeznaczona także na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, decydujące znaczenie dla oceny konsumenckiego charakteru umowy powodów miał ich status z chwili jej zawarcia. Pożyczka nie została udzielona na cele związane z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, lecz wyłącznie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów, zaś sami powodowie zostali w umowie oznaczeni jako osoby fizyczne. Powyższa okoliczność determinowała konieczność zakwalifikowania powodów jako konsumentów, na gruncie art. 22¹ k.c.

Sąd odwoławczy wskazał również, że argumenty podniesione w motywach zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 189 k.p.c., są chybione. Skarżący wydaje się mylić interes prawny w ustaleniu nieważności umowy z kwestiami dotyczącymi rozliczenia stron nieważnej umowy oraz zagadnieniem ekonomicznego interesu konsumenta, która to różnica dostrzegalna jest w przywołanych w apelacji judykatach. Wyrok ustalający definitywnie przecina spór o ważność umowy. Takiej mocy nie miałby wyrok zasądzający, skoro okres

kredytowania, tj. potencjalnego związania stron umową wykracza daleko poza datę wyrokowania.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 130^{1a} § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 720 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 78 Prawa bankowego zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. w zw. z art. 720 k.c., art. 58 § 1 k.c., 58 k.c., art. 22¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 3 ust. 3 Dyrektywy 93/13 w zw. z przepisami Załącznika do Dyrektywy 93/13: ust. 1 lit. j oraz lit. l, oraz ust. 2 lit. c, tiret pierwsze i drugie, oraz ust. 3 Załącznika do Dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 i 8b ust. 1 Dyrektywy 93/13 i art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2, 31 ust. 3 i 32 ust. 1 Konstytucji, art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c., art. 56 k.c., art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe, art. 358 § 2 k.c., art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, art. 24 ust. 3 ustawy o NBP, art. 189 k.p.c., art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c.

Powodowie wniesli o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie odniósł skutku zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów materialnych aktualnych na dzień zawarcia umowy. W ocenie Sądu Najwyższego, nie sposób było zgodzić się z argumentacją skarżącego. Zarzut podniesiony przez Bank był już przedmiotem licznych wypowiedzi tego Sądu, które ostatecznie znalazły swoje jurydyczne podsumowanie w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., nr 1, poz. 2. Sąd Najwyższy

w wyżej wskazanej uchwale wyjaśnił, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Również zarzut naruszenia art. 130^{1a} k.p.c. jest niezasadny. Przepis ten znajduje zastosowanie wówczas, gdy pismo procesowe dotknięte jest brakami formalnymi umożliwiającymi nadanie mu prawidłowego biegu, a wada ta uniemożliwia sądowi ustalenie jego przedmiotu lub zakresu żądania. Wskazać należy, że błędna kwalifikacja prawna żądania, czy też nieprecyzyjne żądanie, nie uzasadniają zwrotu pozwu, jeżeli z treści pisma możliwe jest jednoznaczne ustalenie czego strona się domaga. W niniejszej sprawie z pozwu wynikał charakter i zakres dochodzonego roszczenia, a także jego podstawa faktyczna i prawna.

Kwestią o pierwszorzędym charakterze w sprawie jest status powodów jako konsumentów, w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z art. 22¹ k.c., konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z prowadzoną przez tę osobę fizyczną działalnością gospodarczą lub wykonywaną działalnością zawodową. W świetle przytoczonej normy, status osoby fizycznej jako konsumenta wyznaczany jest w ramach konkretnej czynności prawnej dokonywanej z przedsiębiorcą, z uwzględnieniem jej rodzaju i celu. Nie decyduje o nim to, czy dana osoba prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, lecz to, czy czynność zdziałana z przedsiębiorcą pozostaje w bezpośrednim związku z tą działalnością (zob. wyrok SN z 27 maja 2002 r., II CSKP 314/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz.50). Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że powodowie posiadają status konsumenta. W dacie zawarcia umowy powód był przedsiębiorcą, natomiast od 2009 r. nieruchomości była przeznaczona także na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Niemniej jednak pożyczka nie została udzielona na cele związane z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, lecz wyłącznie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów, zaś sami powodowie zostali oznaczeni w umowie jako osoby fizyczne.

W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje zapatrywanie, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. wyroki SN: z 11 grudnia 2019 r.,

V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 9 kwietnia 2024 r., II CSKP 560/23). Pogląd ten uwzględnia stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w orzecznictwie którego podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy”, w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove, pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), jak i postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44).

Klauzule waloryzacyjne, które nie zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Wymaganie wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. postanowienie SN z 3 października 2024 r., I CSK 2639/24).

Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in. w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134), że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień

umownych; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku; obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Są one niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (zob. wyrok SN z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 243/24, i powołane tam orzecznictwo).

W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne jest „nieuzgodnione indywidualnie”, należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385¹ § 3 zd. 1 k.c.). Nie wystarczy wykazać, że druga strona umowy dowiedziała się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Dowód zaistnienia okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia umowy lub wzorca umownego nie dotyczy przy tym jedynie faktu prowadzenia w tym przedmiocie między stronami negocjacji, lecz wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli (osiągnięcia konsensu) w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”. Nie może o tym zawsze decydować wzmianka o indywidualnym uzgodnieniu, która w niektórych przypadkach ma za zadanie jedynie stworzyć pozór wspólnych ustaleń.

Przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta za pomocą ocenianego w aspekcie ewentualnej abuzywności postanowienia w sposób „sprzeczny z dobrymi obyczajami” i „rażąco naruszający jego interesy” są dwiema różnymi okolicznościami, które należy w toku kontroli wykazywać odrębnie. Uznanie postanowienia za niedozwolone wymaga łącznej realizacji obu przesłanek. Trafnie przy tym wskazuje się, że postanowienie umowne, które rażąco narusza interesy

konsumenta, zawsze okazuje się sprzeczne z dobrymi obyczajami, natomiast klauzula, której treść jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie w każdym przypadku równocześnie rażąco narusza interesy konsumenta. Dobrym obyczajem jest kierowanie się zasadą szacunku wobec drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są zachowania polegające na niedoinformowaniu, wywołujące dezorientację czy błędne przekonanie, wykorzystywanie niewiedzy lub naiwności, działania nieuczciwe czy nierzetelne, ukształtowanie stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym niezgodnie z zasadą równorzędności stron (równowagi kontraktowej). Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Ponadto dodaje się, że sprawdzić należy, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby dane postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast za działania rażąco naruszające interesy konsumenta należy uznać te, które są dla niego niekorzystne finansowo, wiążą się z nadmiernym wysiłkiem organizacyjnym, polegają na nierzetelnym traktowaniu, wprowadzaniu w błąd czy naruszaniu jego prywatności.

W niniejszej sprawie nie ma przekonujących argumentów opartych na poczynionych ustaleniach faktycznych, z których wynikałoby, że pozwany wypełnił obowiązek informacyjny oraz spełnił warunek indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących szeroko rozumianych klauzul waloryzacyjnych, we wskazanym powyżej rozumieniu. Z kolei naruszenie obowiązków: informacyjnego oraz indywidualnego uzgodnienia wskazanych postanowień umownych sprawia, że konsument potraktowany został nierzetelnie, a więc rażąco naruszono jego interesy, co sprzeczne było – w chwili zawierania umowy – z dobrymi obyczajami. Należy zwrócić uwagę bowiem, że wprawdzie w art. 385¹ § 1 k.c. zostały wymienione różne przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta za pomocą ocenianego w aspekcie ewentualnej abuzywności postanowienia, to nie można tracić z pola widzenia wskazanego powyżej wzajemnego przenikania się ich i uzupełniania.

Uznanie abuzywności głównych świadczeń stron, a takimi są postanowienia zawierające klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej; zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20), pociąga za sobą dalsze konsekwencje. Problemy te zostały w zdecydowanej większości rozwiązane w uchwale składu całej Izby Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), w której wskazano, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

W powołanej uchwale składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r. wyjaśniono również, że jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia

na rzecz każdej ze stron. Pogląd, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, wyrażono wprost we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40, i mającą moc zasady prawnej uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Wyrażone w tych orzeczeniach stanowisko, które wiąże inne składy Sądu Najwyższego, uzasadnia jako prawidłowe założenie, że na rzecz każdej ze stron umowy kredytu, której upadek (nieważność) przyjął Sąd *meriti*, powstaje roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, przy czym roszczenia obu stron należy traktować odrębnie. Roszczenia te są w pełni autonomiczne: kredytodawca ma roszczenie o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca – o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytu.

Nie był również trafny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że kredytobiorca, mimo dochodzenia od banku roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, ma również interes prawny w ustaleniu braku związania umową kredytu, w szczególności jeżeli umowa nie została jeszcze w całości wykonana (zob. wyroki SN: z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44; z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51 i z 6 marca 2024 r., II CSKP 2223/22 i powołane w nich orzecznictwo).

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. Kwestia znaczenia bankowej tabeli walut także wyjaśniona już została w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 7 czerwca 2024 r., II CSKP 2200/22, wskazano m.in. że choć ogłaszanie przez bank, w miejscu wykonywania czynności i w sposób ogólnie dostępny, stosowanych kursów walutowych realizuje obowiązek spoczywający na banku z mocy ustawy, to jednak nie oznacza to, że uchylają się kontroli abuzywności postanowienia umowne odsyłające do tych tabel. Przyczyną kwalifikacji spornych postanowień umownych jako niedozwolonych nie było bowiem to, że bank stosował określony cennik (tabelę),

ale stosunek prawny stron został ułożony tak, iż powód będący konsumentem miał być zdany na skutki przeliczenia waluty według tabeli kursów (cennika), które w przyszłości będą ustalane przez pozwanego. Zwykle korzystanie z cennika i ustalanie treści stosunku prawnego z odwołaniem się do podanych w nim cen nie jest kontrowersyjne – konsument, jak każdy inny kontrahent, może bowiem zapoznać się z treścią stosowanego przez przedsiębiorcę taryfikatora i na tej podstawie zdecydować, czy zamierza wejść w relację prawną na określonych w ten sposób warunkach. Jeżeli jednak przedsiębiorca zawiera w stosowanym przez siebie wzorcu umownym odwołanie do cennika i przewiduje, że przyszłe świadczenia stron będą obliczane z jego uwzględnieniem, to musi zadbać o to, by pozycja konsumenta nie była zanadto zagrożona. W celu uniknięcia działania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem interesów konsumenta, konieczne jest zatem stworzenie mechanizmów ograniczających swobodę działań przedsiębiorcy; mogą one przy tym wynikać zarówno wprost z treści umowy, jak i z innych czynników współtworzących treść stosunku prawnego. Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną podzielił wskazane stanowisko. Można dodać, że obowiązek stosowania tabeli kursów nie upoważnia banków do budowania ich w oparciu o niejednoznaczne i nieweryfikowalne przez konsumentów kryteria

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1, 1¹ i § 3 w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ewa Stefańska

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

(M.T.)

[SOP]